Nr 310. **Kraków, Wtorek 11 Lipca 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Klęska powodzi.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Delatyn. Wskutek ulewnych deszczów wezbrał w sobotę gwałtownie Prut i zalał całą niżej położoną część miasta, t. zw. Łęgi. Mieszkańcy uratowali się ucieczką i koczują na wzgórzach. Woda rozlała się na przestrzeni od katolickiego kościoła do gościńca rządowego, wiodącego z Nadwórny do Węgier. Prut przedstawia widok groźny. Spienione, mętne fale niosą drzewa z korzeniami, resztki zerwanych mostów i t. d. Wezbrały również groźnie potoki Lubicza i Peremyska. **Nasyp kolei lokalnej Dolatyn—Kołomyja zerwany. Na przestrzeni 80 metrów szyny wiszą w powietrzu. Ruch wstrzymany. Na linii Delatyn—Keresmezo osunęła się na tor góra.** Ruch na dłuższy czas wstrzymany.

Kosów. Powódź wyrządziła tu ogromne szkody. Woda zerwała most nad Prutem, tak, że niepodobna dostać się do Kołomyi. Komunikacya między Kosowem a Zabłotowem przerwana. Poczta nie dochodzi tu od dwóch dni.

Ogromne spustoszenia spowodował wylew Czeremoszu. Woda pozrywała mosty w Stebnem i Uścierykach, oraz wielki most między Wyżnicą a Kutami. **Dolna część Kut stoi od piątku pod wodą. 100 domów zostało zalanych do wysokości dachu.** Rzeka Rybnica wezbrała do niebywałych rozmiarów i pozrywała mnóstwo mostów, kładek i t. d. Gościniec z Kosowa do Kut zupełnie przerwany na znacznej przestrzeni. Szkoda, jaką poniósł zarząd dróg powiatowych wynosi około pół miliona koron.

Powodzie na Węgrzech.

Budapeszt. Z wielu miejscowości Węgier donoszą o wielkich wylewach i szkodach, wyrządzonych z powodu wystąpienia rzek z brzegów.

Zapadnięcie się ziemi w Budapeszcie.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 11 lipca.

Na rogu ulicy Arena wczoraj po południu **zapadła się ziemia na przestrzeni 20 metrów, a do głębokości 25 metrów.** Kilka wozów, które w tej chwili właśnie jechały tamtędy, wpadło do głębi, a ponieważ równocześnie pękły rury wodociągowe, konie utonęły, a woźnice i pasażerowie tylko z trudnością przy pomocy straży ogniowej mogli się ocalić. Miejski urząd techniczny stwierdził, że zapadnięcie to jest skutkiem ostatniego trzęsienia ziemi, kanały bowiem wtedy zawaliły się i ziemia się osunęła. — W obawie jeszcze większej katastrofy zapieczętowano rury wodociągowe, przewody elektryczne i rury gazowe. Podług orzeczenia technicznego, należy się obawiać podobnych wypadków także w innych punktach miasta.

Nowa docentura ruska.

Lwów, 11 lipca.

W auli tutejszego uniwersytetu odbył się w sobotę wykład habilitacyjny dra Stefana Tomaszewskiego, prof. filii ruskiego gimnazyum akademickiego na temat: „Bośnia w historyi Austro-Węgier“. Po tym wykładzie przyznano prelegentowi „veniam legendi“ z zakresu historyi austryackiej z ukraińskim językiem wykładowym. Uchwałę tę postanowiono przedłożyć do zatwierdzenia ministerstwu oświaty.

Manifestacya ukraińska na cześć metropolity.

Lwów, 11 lipca.

W niedzielę urządzili ukraińcy wielką manifestacyę na cześć metropolity Szeptyckiego, z okazyi jego szczęśliwego powrotu do zdrowia. „Diło“ pisze, że metropolita Szeptycki stał się nietylko księciem cerkwi ukraińskiej, ale i księciem ruskiego narodu w Galicyi. Dlatego tysiące uświadomionych Ukraińców — pisze „Diło“ — drżało w niepewności i w bolu, gdy rozeszła się smutna wieść, iż metropolita ciężko zachorował.

W niedzielę plac przed cerkwią św. Jura zapełnił tłum ludu. Wśród zebranych znajdowali się parlamentarni i sejmowi posłowie ruscy, członkowie Narodnego komitetu, delegaci towarzystw ukraińskich ze Lwowa i z prowincyi, delegaci przemyskiej i stanisławowskiej dyecezyi, włościańskie Sokoły, Sicze. Wybrano deputacyę z 10 osób, która udała się do metropolity. Imieniem deputacyi przemówił dr Eugeniusz Olešnicki, zaznaczając, że życie metropolity było tembardziej narodowi ukraińskiemu drogie, bo w czasie jego choroby naród znajdował się w ciężkiej walce o najżywotniejsze interesa, o najświętsze prawa. Metropolita zaś umiał połączyć najpiękniejsze tradycye przeszłości z współczesnemi przewodniemi ideami ukraińskiego narodu. W końcu życzył mówca metropolicie długiego życia dla lepszej przyszłości narodu ruskiego. Metropolita podziękował mowcy i wyszedł na plac św. Jura, gdzie powitany przez zebranych okrzykiem „Sława“, wygłosił dłuższą mowę.

„Diło“ powiada, że w oczach narodu zaszła wielka historyczna chwila. Pasterz przemówił do swojego stada, jak ojciec do dzieci, jak wódz do walczących. Między narodem a jego księciem pełna harmonia. Wyraz temu przekonaniu — pisze „Diło“ — dał prezes klubu pos. Kost' Lewicki, który wygłosił na placu długą przemowę do metropolity. Pos. Lewicki podniósł wystąpienia metropolity w parlamencie w sprawie uniwersytetu ukraińskiego, popieranie dążeń ukraińskiej reprezentacyi parlamentarnej w walce o polityczne prawa narodu.

Po przemowie Lewickiego zebrani odśpiewali znaną pieśń: „Mnohaja lita“.

Dużo ludzi — powiada „Diło“ — płakało z nadmiaru szczęścia i wzruszenia. To nie była zwyczajna uroczystość, jaką witają wierni swego arcypasterza. To była narodowa manifestacya. Naród zrozumiał, że na stolcu metropolity ruskiej cerkwi zasiada nietylko cerkiewny dostojnik, ale i wierny syn ukraińskiego narodu.

Ukraińscy Sokoli strzelają do dzieci.

(Telefonem.)

Lwow, 11 lipca.

W niedzielę wieczorem oddział Sokoła ruskiego, wracający z zabawy ludowej z Dublan, zatrzymał się we wsi Sieciechowie. Ludność tamtejsza, chcąc Sokołów owacyjnie powitać, wysłała dzieci, które zaczęły grać na piszczałkach, grzebieniach i t. p. instrumentach. Nie podobało się to Sokołom ruskim, którzy wreszcie, nie mogąc się od grających dzieciaków opędzić, **dali 10 strzałów z rewolwerów do dzieci.** Kilka dzieci i 3 gospodarzy ciężko rannych.

Ukraińcy po wyborach.

(Telefonem.)

Lwów, 11 lipca.

„Diło“ donosi: W sobotę odbyła się tu wspólna narada ruskiego Narodnego komitetu i nowo wybranych posłów parlamentarnych ukraińskiego narodowo-demokratycznego stronnictwa. Postanowiono dążyć do utworzenia jednolitej ukraińsko-ruskiej reprezentacyi parlamentarnej w Wiedniu, złożonej z trzech grup: galicyjskich posłów ukraińskich narodowo-demokratycznych, z posłów ruskich radykalnych i z posłów ruskich z Bukowiny. W tym celu ukonstytuowała się grupa posłów narodowo-demokratycznych, wybierając prezesem dr Kost Lewickiego, zastępcą dr Teofila Okuniewskiego, sekretarzem dr Eugeniusza Lewickiego. Upoważniono też wybrane prezydyum do poczynienia odpowiednich kroków w tym kierunku.

W niedzielę odbyła się narada ukraińskich radykalnych posłów, którzy postanowili stworzyć odrębny klub parlamentarny i poczynić kroki celem założenia ogólno-ukraińskiej parlamentarnej organizacyi, w której skład klub radykalny wszedłby jako odrębna frakcya.

Narodny komitet ogłasza w „Dile“ gorące podziękowanie ukraińskiemu ludowi w kraju za jego solidarną, karną i pełną poświęcenia pracę w ciężkiej walce wyborczej przeciw polskim i moskalofilskim partyom i wszystkim wrogom ukraińskiego narodowego życia.

Przed otwarciem parlamentu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 11 lipca.

Wczoraj przed południem przyjął bar. Gautsch deputacyę wielkich przemysłowców, którzy z nim konferowali w sprawie ustawy o ubezpieczeniu społecznem. — Ustawa ta ma być w zmienionej formie znowu wniesiona do parlamentu.

Bar. Gautsch przesłał już zaproszenia do przywódców stronnictw na konferencye, które się rozpoczną z końcem bieżącego tygodnia.

Przewodniczący klubu socyalistów czeskich pos. Nemec i dwaj jego zastępcy otrzymali zaproszenia na konferencyę w dniu 13 b. m.

„Narodni Listy“ donoszą, że konferencya bar. Gautscha tyczyć się będzie nie tylko kampanii parlamentarnej, ale i sprawy uruchomienia Sejmu czeskiego.

Na 14 b. m. zaprosił bar. Gautsch na naradę prezydyum byłego klubu ukraińskiego. W naradzie tej wezmą udział pos. Kost Lewicki i pos. Okuniewski.

Kongres dziennikarzy słowiańskich.

(Tel. „N. Reformy“).

Belgrad. Wczoraj przed południem został tu otwarty ogólno-słowiański kongres dziennikarzy w gmachu skupczyny w obecności około 300 dziennikarzy wszystkich słowiańskich narodowości. Po dłuższej powitalnej przemowie prezydenta ogólnego słowiańskiego Związku dziennikarzy, Holeszka, zgłosili Prokopjew i Filewicz (Petersburg) przystąpienie rosyjskiego Związku dziennikarzy do ogólnego słowiańskiego Związku. Dotąd nie należało żadne rosyjskie Towarzystwo dziennikarzy do tego Związku. Po wyborze prezydyum powitali kongres: imieniem serbskiego Związku dziennikarzy prezes Musicz, imieniem rządu serbskiego minister wyznań Jovanowicz, im. serbskiej akademii umiej. Sajowicz, im. uniwersytetu rektor Gawiłowicz, a belgradzkiej rady miejskiej burmistrz Dawidowicz.

Prezesem kongresu wybrano Bron. Musicza, prezesa Związku serbskich dziennikarzy, wiceprezesami zostali: Rosyanie Kułakowski i Szczawiński, Czech Miszkowski, Polak (?) Wajański, Chorwat Gerłowicz, Słowieniec Geberszek, Serb z Bośni Kroj. Prezesem honorowym wybrano Holecka.

Min. Jovanowic, witając kongres, wyraził nadzieję, że będzie on jutrzenką lepszej przyszłości i ogólnej solidarności wszystkich Słowian, poczem wezwał, by prasa uciekała się do sądów rozjemczych wszędzie, gdzie dwa bratnie narody znajdują się w konflikcie.

Następnie wiceprezydent kongresu Kułakowski (Petersburg) wzniósł okrzyk na cześć króla Piotra, z zapałem powtórzony przez zebranych. Po inauguracyjnem posiedzeniu udali się uczestnicy kongresu na ogólno-słowiańską wystawę prasy, która została o godzinie $^1/_2 1$ po południu w uroczysty sposób przez następcę tronu Aleksandra otwartą.

Zmiana konstytucyi w Bułgaryi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Tyrnowo. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego deputowany radykalny Canow odczytał imieniem skrajnej lewicy protest, oświadczający, że ze względu na to, iż przez proklamacyę niezawisłości i podniesienie Bułgaryi do rzędu królestwa konstytucya została naruszoną, zgromadzenie narodowe odrzuca zmianę konstytucyi i utrzymuje nadal tytuł księcia. Minister skarbu Teodorow i przywódca liberałów Peczew bronili przedłożenia i ganili zachowanie się skrajnej lewicy. Potem przemawiał prezydent gabinetu Geszow przeciw opozycyi. Zgromadzenie 332 głosami przeciw 50 uchwaliło art. I zmienionej konstytucyi, podług którego w tekście ustaw konstytucyjnych wszędzie zastępuje się słowa „księstwo“ i „książę“ przez „królestwo“ i „król“.

Burzliwe posiedzenie Izby francuskiej.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. Izba obradowała nad przyjęciem kolejarzy z powrotem do służby. Prezydent gabinetu Caillaux rzekł, że przyrzeka starać się o przyjęcie kolejarzy do służby, ale nie będzie wdrażał żadnych kroków przeciw towarzystwom kolejowym, bo nie myśli sekundować socyalistom w demagogii i zaburzaniu pokoju.

Jaures zaprotestował przeciw tym wyrażeniom. Przyszło do hałaśliwych scen i kłótni, między członkami lewicy a skrajnej lewicy omal nie wybuchła bitka. Wkońcu Izba uchwaliła 433 przeciw 86 głosom zwykły porządek dzienny, wyrażający zgodę ze stanowiskiem prezydenta gabinetu.

Tajemnicze strzały do okrętu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Ymuiden (nad morzem Północnem w Holandyi). Gdy onegdaj jadący do Hamburga parowiec „Alster“ przejeżdżał obok parowca „Ichtron“, wezwany został do zatrzymania się. — „Alster“ nie usłuchał wezwania, nawet gdy je powtórzono. „Ichtron“ dał wtedy do „Alster“ 12 strzałów, które nikogo nie zraniły.

Amsterdam. Sądzą tutaj, że strzelanie do okrętu „Alster“ polegało na nieporozumieniu.

Zatarg marokański.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Rozpoczęcie rokowań.

Berlin. O onegdajszej konferencyi ambasadora francuskiego Cambona z Kiderlen-Wächterem, dzienniki przynoszą niewielkie informacye. Zaznaczają tylko, że konferencya ta nie doprowadziła do żadnego rezultatu, ponieważ Cambon nie miał żadnych dalszych pełnomocnictw, z powodu czego Kiderlen-Wächter wyraził w czasie konferencyi wielkie zdziwienie. Sądzą, że rokowania dyplomatyczne potrwają długi czas.

Dzienniki zapewniają, że w każdym razie o wycofaniu okrętu niemieckiego z Agadiru przed wycofaniem wojsk francuskich z Fezu i Casablanki niema mowy.

Rokowania tylko wtedy doprowadzą do rezultatu, jeżeli przywrócony będzie w zupełności „status quo“.

Paryż. Prasa tutejsza wita spokojnie rozpoczęcie rokowań dyplomatycznych i wzywa do spokoju, zapewniając, że niema powodu do zdenerwowania.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Na podstawie otrzymanych dotąd wrażeń, możemy stwierdzić, że rokowania francusko-niemieckie biorą pomyślny obrót. Francya doznała energicznego poparcia nie tylko ze strony Anglii, ale i Rosyi, która dwa razy oświadczyła, że pochwala stanowisko Francyi.

Madryt. Prasa hiszpańska jest zaniepokojoną, ponieważ Francya nie chce jej dopuścić do udziału w obecnych zaburzeniach w Maroku. — Dzienniki wzywają rząd, aby nie nie dopuścił do wykluczenia Hiszpanii z rokowań.

Akcya Niemiec w Maroku.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Tangeru: Konsul niemiecki wręczył sułtanowi notę rządu niemieckiego, zawiadamiającą o wysłaniu okrętu wojennego do Agadiru. Sułtan przyjął notę do wiadomości i zastrzegł sobie odpowiedź.

Berlin. Kanonierka „Panther“ odjechała z Agadiru natychmiast po przybyciu tam krążownika „Berlin“.

Po złoto wysłali „Panterę“.

Londyn. Korespondent „Daily Mail“ donosi z Tangeru: Agenci firmy niemieckiej Mannesmann uwijają się już od kilku miesięcy w pobliżu Agadiru, gdzie odkryto wielkie pokłady złota i innych kruszców.

Eskadra angielska w Maroku.

Berlin. „Voss. Ztg“ donosi z Tangeru: Tu i w Gibraltarze utrzymuje się uporczywie pogłoska o rychłem przybyciu angielskiej eskadry do Tangeru. Eskadra ta ma być już w drodze.

Hiszpanie w Maroku.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Elksar, że liczba znajdujących się tam wojsk hiszpańskich wynosi 1500 ludzi. W prowincyi Garb mieszkańcy występują przeciw Hiszpanom. Dalej donoszą, że przed dwoma dniami oddział hiszpański chciał wmaszerować do Sukelarbu, lecz właśnie przybyli tam Francuzi. Hiszpanie szybko się cofnęli, Francuzi również się wycofali.

270 ofiar katastrofy okrętowej.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą: Parowiec „Santa Rosa“, który rozbił się na wybrzeżach kalifornijskich, miał na pokładzie 270 podróżnych. Wszyscy ci podróżni zginęli.

Strajki i lokauty.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

(Budapeszt bez chleba. — Strajk generalny w Saragossie.—Strajki w Anglii.—Lokaut w Szwecyi).

Budapeszt. Robotnicy piekarscy strajkują, tylko w 40 warsztatach trwa jeszcze praca. Wczoraj nie można było dostać ani bułek, ani rogalków.

Paryż. Dwie trzecie robotników budowlanych strajkuje.

Saragossa. Wczoraj rozpoczął się strajk generalny.

Manchester. Strajk marynarzy w tutejszym porcie został załagodzony.

Londyn. Robotnicy zatrudnieni przy ładowaniu zboża i robotnicy portowi w Hull postanowili nie podejmować jutro pracy, ponieważ warunki pracodawców ich nie zadowalniają.

Sztokholm. Zapowiedziany lokaut 40.000 robotników budowlanych rozpoczął się wczoraj.

Zawieruchy powstańcze.

(Telegr. „N. Reformy“.)

(Powstanie w Albanii. — Bandy bułgarskie. — Powstanie w Persyi. — Powstanie w Meksyku. — Niepokoje w Wenezueli.)

Wiedeń. Nadeszły tu wiadomości o rozszerzeniu się powstania albańskiego, do którego przyłączyło się znowu wiele szczepów albańskich. Turcya poczyniła Malissorom dalsze koncesye. Powstańcy jednak uważają je za niewystarczające i obstają przy wszystkich postawionych przez siebie warunkach. Sytuacya stała się znowu bardzo groźną.

Salonika. Z Koczyna donoszą o wystąpieniu nowych, silnych band bułgarskich. Z tego powodu straż graniczna turecka została wzmocniona.

Londyn. „Times“ donosi z Teheranu: Sytuacya w Persyi jest zła. Gubernator Sziras zagroził ostrzeliwaniem jednej dzielnicy miasta. W Kermanczach powstańczy tłum zniszczył kilka budynków rządowych.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Oaksaga (Meksyk), że w Ocothan przyszło do powstania politycznego; 11 osób zabito, 15 raniono. Tłum zaatakował sklepy; mimo, że na jednym z nich wywieszono flagę angielską, dom zniszczono. Szkody małe. Wojsko zaprowadziło spokój.

Nowy Jork. Z Wenezueli donoszą o operacyach Castra, które wywołują obawy wielkich zawikłań, albowiem Castro rozporządza kapitałami, dostarczonemi mu przez bankiera kubańskiego Silverę i kredytem do 30 milionów franków w „Credit Lyonnais“. Przeciw obecnemu prezydentowi Wenezueli, któremu zarzucają wielkie nieprawidłowości, panuje ogólna niechęć.

Telegramy

z dnia 11 lipca.

Śnieg w lipcu.

Lwów. Z Worochty donoszą, że w nocy ze środy na czwartek spadł na Czarnohorze śnieg, który pokrył gęstą warstwą stoki na wysokości 1500 metrów. Turzyści, którzy wybierali się na Czarnohorę, musieli wrócić do Worochty.

Manewry cesarskie.

Preszburg. Zarząd komitatu otrzymał z kancelaryi monarszej zawiadomienie, że cesarz z okazyi wielkich manewrów przybędzie tutaj 12 września po południu. Po przyjeździe uda się pociągiem do Bartfa, a stamtąd automobilem do Telsö-Virköz, gdzie będzie główna kwatera. Tam zabawi 4 dni.

Robotnicy chrześc.-społeczni.

Wiedeń. Zwołany na 13 sierpnia zjazd chrześcijańsko-społecznej partyi robotniczej odroczony został do 8 września.

Wszechsłowiański zlot sokołów.

Zagrzeb. W połowie sierpnia odbędzie się tu wszechsłowiański zlot Sokołów, przy udziale gości z Petersburga, Belgradu, Pragi, Lublany, Żemunia, Zadaru, Gracu i z Ameryki.

Ofiara lotnictwa.

Juist (w Hanowerze). Wczoraj znaleziono zwłoki jednego pasażera balonu frankfurckiego „Andromeda“, który dnia 23 czerwca padł ofiarą katastrofy. Niewiadomo, czy to jest kierownik balonu Blondel, czy jego pasażer Korbin.

Drugi dreadnought rosyjski.

Petersburg. — Wczoraj spuszczono na wodę drugi dreadnought rosyjski „Połtawa“. Długość jego wynosi 180 m., największa szerokość 26·5 m, pojemność 23.000 tonn.

Cholera.

Nikołajewsk. W gubernii Samara w ostatnich 5 dniach zachorowało na cholerę 15 osób, 1 zmarła. W innych okręgach stwierdzono po 1 wypadku cholery.

Budżet m. Krakowa na r. 1911.

Kraków, 9 lipca.

Niezmiernie późno rozpoczynają się w bieżącym roku obrady nad budżetem w naszej Radzie miejskiej, która ogółem w ostatnich latach zbiera się rzadziej, niż przedtem bywało. Zaledwie dochodzimy teraz do cyfry piętnastu, wliczając w to także posiedzenia budżetowe, których bywa zazwyczaj kilka. Znaczy to, że przedmiot obrad przeniósł się do komisyj, co dla szerszych sfer obywatelskich o tyle jest rzeczą niepożądaną, że obrady te dostępne są jedynie dla bardzo małej ilości radców miejskich i usuwają się niejako z pod kontroli publicznej. — Pod tym względem potrzebna jest zmiana.

Co do budżetu samego, to projekt jego był przez komisyę uchwalony już gdzieś z początkiem stycznia, zasunął się potem jednak w mgłę zapomnienia, gdy rozpoczął się w Krakowie tegoroczny długi sezon wyborczy, tak do Rady miejskiej, jak i do parlamentu. Sądzimy, że mimo tych ważnych aktów życia obywatelskiego, nie należało budżetu spychać aż na lipiec, bo można go było w lutym doskonale załatwić. — Tego stanu „ex lex“ nie usprawiedliwia adnotacya sprawozdawcy generalnego, że czekano na zestawienia budżetowe świeżo przyłączonych gmin Ludwinowa i Dąbia, bo można je było załatwić w czasie bardzo krótkim, względnie przedstawić budżet bez projektów na Ludwinów i Dąbie.

Preliminarz budżetu na r. 1911, jak już zaznaczyliśmy krótko w sobotę, w porównaniu z r. 1910, zbliżył się niemal do kwoty 6 milionów (5,900.660 K) podniósłszy się w ciągu roku o milion prawie (ściśle: o 995.339 K). — Część podwyżki jest czysto rachunkową, t. j. wzrost pozycyj wydatkowych równoważy się wzrostem odpowiednich pozycyi dochodowych. Z tego tytułu strącić należy z miliona podwyżki okrągło kwotę 250.000 K. Na tę cyfrę składają się: 1) zwroty w dziale robót publicznych około 90.000 K, 2) zwroty w dziale długu miejskiego okrągło 60.000 K, 3) podwyższone zwroty i subwencye w dziale oświaty okrągło 30.000 K, 4) zwroty w dziale XIV (policzbowanie domów) okrągło 40.000 K, 5) różne drobne zwroty okrągło 30.000 K.

Przy uwzględnieniu powyższych rachunkowych pozycyj i zwrotów wynosić będzie właściwie realne podwyższenie wydatków i dochodów funduszu obrotowego miejskiego nie 1 milion koron lecz okrągło 750.000 K.

Wzrost wydatków o 750.000 K spowodowany został całym szeregiem okoliczności. — Najpierw przez rozszerzenie miasta, na co wedle przedstawienia sprawozdawcy generalnego wypadnie okrągło 160.000 K. — Drugą ważną przyczyną zwiększenia się wydatków była konieczność ulepszenia w niektórych działach (technicznym, rachunkowym, sanitarnym, targowym i t. d.) administracyi miejskiej, oraz podwyższenia poborów służbowych funkcyonaryuszów gminnych bądź to w formie regulacyi etatu (poprawy stosunków awansowych), bądź też w formie podniesienia dotychczasowych płac (dyurniści, służba etatowa i nieetatowa, straż pożarna, zakład czyszczenia miasta, funkcyonaryusze akcyzy, służba zdrowia i t. d.). — We wszystkich niemal działach budżetowych wzrosły wskutek tego pozycye rozchodów na płace urzędników, dyurnistów i służby miejskiej. Sumując wszystkie pokrewne pozycye wydatków, spowodowane bądź reformą administracyi, bądź regulacyą etatu, bądź podwyższeniem płac, otrzymamy cyfrę ogólną wzrostu wydatków tej kategoryi na 260—270.000 K. Resztę wzrostu, t. j. 330—340.000 K uważa sprawozdanie komisyi budżetowej za normalny wzrost wszystkich działów, odpowiadający dotychczasowemu rozwojowi budżetu w latach ubiegłych.

Z ważniejszych pozycyj nowych wydatków przytacza sprawozdanie: 1) 80.000 K na oprocentowanie pożyczek, użytych na budowę dwóch szkół wydziałowych przy ulicy Wąskiej i ulicy Długiej, na przebudowę magistratu, na kupno kilku realności, wreszcie na bruki i regulacyę ulic. Cyfrze tej przeciwstawić należy wzrost dochodu z domów i innych przedmiotów miejskich w kwocie 67.000 K, płynący głównie w formie czynszów z zakupionych realności. — 2) W dziale oświaty wzrost wydatków wynosi ogółem 147.000 K. Jeżeli strącimy z tego wydatki, spowodowane rozszerzeniem miasta, oraz pozycye rachunkowe, to pozostanie przeszło 100.000 K jako realny wzrost wydatków na cele oświatowe. Wpływają na tę kwotę przedewszystkiem wzrastające wydatki na szkolnictwo ludowe, na szkoły fachowe uzupełniające, na szkołę gospodarstwa domowego dla dziewcząt, na akademię sztuk pięknych i akademię handlową. 3) Reszta wzrostu wydatków w kwocie okrągło 150.000 K rozdziela się w drobniejszych pozycyach na wszystkie inne działy budżetu. Z większych stosunkowo pozycyj wskazać można na kwotę 25.000 K, spowodowaną tegorocznym spisem ludności, na kwotę 27.450 koron w dziale sztuka i zabytki historyczne, t. j. głównie na Muzeum Narodowe i teatr miejski, wreszcie na zwiększające się, jak corocznie

poprzednio, wydatki w dziale robót publicznych, zarządu targowego, czyszczenia miasta, dobroczynności i t. p.

Referent generalny omawia następnie kwestyę, czy budżet 6 milionów dla Krakowa przekracza zwyczajną miarę budżetów miast tego typu, a porównawszy Kraków ze Lwowem, wykazuje analogię budżetu krakowskiego do lwowskiego.

Kwestye wydatków w przyszłości — zostały również omówione przez referenta generalnego. Czekają gminę wydatki na uporządkowanie świeżo przyłączonych terytoryów, szczególnie w dziale kanalizacyi, uporządkowania dróg, organizacyi i budowy szkół, wreszcie oświetlenia. Już w budżecie na rok 1910, a jeszcze bardziej w budżecie 1911 r. znajdują się w różnych działach administracyi bardzo pokaźne kwoty na rzecz nowych terytoryów. Po uchwaleniu przez Radę miejską budowy, względnie przebudowy szkół we wszystkich niemal gminach podmiejskich kosztem przeszło 900.000 koron, co obciąży budżet pożyczkowy kwotą przeszło 50.000 koron rocznie — otrzymają te dzielnice tak kosztowne świadczenia od zarządu starego miasta, iż wartość ich przewyższać będzie bardzo znacznie cyfrę świadczeń podatkowych, opłacanych przez mieszkańców tych dzielnic na rzecz budżetu miejskiego.

Jak bardzo Rada miejska dba o dobro mieszkańców nowych dzielnic i jak hojną się już dla nich okazała, świadczą cyfry wydatków inwestycyjnych, które od chwili przyłączenia tych gmin (od 1 kwietnia 1910 r.) dla nich uchwalono. Według wykazu miejskiej Izby obrachunkowej wynoszą powyższe kredyty inwestycyjne w dziale: a) gazowni 72.600 K, b) elektrowni 200.000, c) wodociągu 139.000, d) budowy szkół 900.000, e) dróg 427.000, f) kanałów 82.000, g) zakład czyszczenia miasta 25.000; — razem 1,645.000 K.

Co do pokrycia, to trudno je było znaleźć na wydatek 750.000 K, zwłaszcza wobec pogorszenia sytuacyi finansowej, spowodowanej trzema okolicznościami:

1) Reformą taryfy akcyzowej, uwalniającą kilkadziesiąt artykułów codziennej konsumcyi od opłaty podatku liniowego, co spowodowało wobec rozszerzenia terytorium miasta na razie ubytek w zysku gminy z dzierżawy podatku rządowego o kwotę co najmniej 200.000 K;

2) Pozycya dochodu w dziale „Reszta kasowa" spadła w budżecie 1911 r. w porównaniu z budżetem 1910 r. o kwotę 60.572, podczas gdy bowiem zamknięcie rachunkowe 1908 r. wykazało nadwyżkę kasową 108.169 K, która to suma wstawioną została jako dochód do budżetu 1910 roku, to nadwyżka kasowa w zamknięciu rachunkowem za rok 1909 wynosiła tylko kwotę 47.597, czyli o 60.572 koron mniej. O tę więc kwotę 60.578 K zmniejszyły się dochody budżetu 1911 r. w porównaniu z budżetem 1910 r.;

3) W końcu musiał budżet 1911 r. znaleźć pokrycie nietylko na cały wzrost wydatków, ale nadto jeszcze na niedobór, który w budżecie 1910 roku preliminowany był na kwotę koron 100.832.

Mimo to uzyskano równowagę budżetową przez otwarcie nowego nader wydatnego źródła dochodów w postaci odpowiedniego podwyższenia podatku gminnego od trunków, t. j. spirytusu, piwa i wina. Podwyższenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia 1911 roku, a umożliwione zostało głównie przez pomyślny zbieg okoliczności, t. j. zaprowadzenie od 1 stycznia r. 1911 wysokich krajowych opłat szynkarskich i wysokiego krajowego podatku od piwa, które zastąpić mają krajowi stracony dochód z prawa propinacyi. Ponieważ nowe te podatki krajowe nie obowiązują na terytoryum Krakowa i Lwowa, można więc było bez zbytniego przeciążenia mieszkańców podnieść gminny podatek od trunków, a to tem bardziej, że trunki w innych miastach galicyjskich są znacznie wyżej obciążone i nie należą do artykułów niezbędnej konsumcyi. Dochód z podwyższonego podatku od trunków pokryje nowe wydatki.

Resztę potrzebnych dochodów dostarczyły inne działy gospodarstwa gminnego, a więc majątek nieruchomy gminy, przedsiębiorstwa gminne, oraz podwyższone subwencye krajowe i państwowe.

W ciągu r. 1910 zaciągnięto nową pożyczkę w kwocie 1,848.000 koron, jako część uchwalonej pożyczki 2,390.000 K. Pożyczkę tę użyto na następujące inwestycyjne wydatki:

a) Budowle gminne 907.483 K. Należą tutaj: 1) szkoła przy ulicy Wąskiej 238.071 K, 2) szkoła przy ul. Szlak 125.049 K, 3) przebudowa magistratu 454.363 K, oraz 4) przebudowa Starego teatru 90.000 K (reszta kosztów budowy).

b) Bruki i kanały 636.204 K.

c) Kupno realności 560.733 K. Pokryto z tego wydatki na kupno realności przy ulicy Grodzkiej, ul. Krakowskiej od Kasy oszczędności, na Dębnikach i Zwierzyńcu.

d) Pierwsze wydatki na uporządkowanie gmin podmiejskich 79.062 K.

Przeglądem rozwoju przedsiębiorstw gminnych zajmuje się następnie sprawozdanie referenta generalnego. Wskazano tu na nadzwyczajny wprost rozkwit elektrowni, która opłacając sama odsetki i raty amortyzacyjne od zaciągniętych na jej rzecz pożyczek, przekaże nadto w r. b. 78.000 K do funduszu gminnego. Gazownia dostarczy kasie miejskiej 298.946 K. Wodociąg rozwija się normalnie. Co do miejskiej fabryki wyrobów betonowych, to oddzielono ją od budownictwa miejskiego i nadano formę osobnego przedsiębiorstwa gminnego. Wydatki na rzeźnię wzrastają w porównaniu z r. 1910 o 11.013 i osiągają kwotę 63.281 K głównie z tego powodu, iż chłodnia, która w roku zeszłym czynną była tylko przez pół roku, czynną będzie przez cały rok 1911. Wobec tego koszt zarówno obsługi maszyn jak i utrzymania maszyn w ruchu znacznie się podniosą. Dochody z rzeźni podnieść się winny w porównaniu z rokiem 1910 najmniej o kwotę 7.890 K, licząc, że opłaty rzeźalniane, wagowe i stajenne dadzą więcej.

Co do gruntów pofortecznych uznano w komisyi, że muszą one być traktowane w związku z generalnym planem regulacyjnym przyszłego Wielkiego Krakowa, odwodnienie zaś ich z projektem kanalizacyi. Komisya gruntów pofortecznych rozpoczęła wszelkie przygotowawcze prace i inżynieryi miejskiej poleciła wykonać: 1) założenie znaków ścisłej niwelacyi; 2) przeprowadzenie niwelacyi znaków budowlanych w starem i nowem mieście; 3) stachymetrowanie nowych obszarów; 4) zdjęcie niwelacyjne istniejących ulic w W. Krakowie; 5) zdjęcie całej istniejącej sieci kanałów w mieście pod względem przekroi, głębokości, pojemności i spadu; 6) zdjęcie uzbrojenia sieci kanałowej; 7) zdjęcie planów; 8) wykonanie próbnych wierceń na całym obszarze W. Krakowa celem poznania podglebia i stanu wód gruntowych. Konieczne jest przytem zniesienie kolei obwodowej, którą miasto od wojskowości zakupić musi. Sprawa ta do dziś niezałatwiona z powodu, że skarb wojskowy żąda za tereny, gdzie kolej ta i pas gruntów pod wałem; sama kolej ma przestać funkcjonować z dniem 1 sierpnia b. r.

Kanalizacya w granicach starego Krakowa z lat przeszłych niedomaga pod względem głębokości, pojemności i powiązania w sieć do przepłukiwania; komisya dla gruntów pofortecznych przystępując też do projektu odwodnienia gruntów pofortecznych i złączonych z nimi obszarów zachodnich, nie mogła nie postawić na porządek dzienny równocześnie poprawy istniejącej sieci kanałów ulicznych w mieście, tembardziej, że dyrekcya budowy dróg wodnych objęła na siebie budowę lewobrzeżnego kolektora. Rzeczywiste odwodnienie zabagnionych gruntów pofortecznych przez wojskowość złączyło się też organicznie z dokonywującem się przez rząd przełożeniem ujścia Rudawy, względnie z zasklepieniem pozostałego starego ramienia, którego to dno pogłębia się przy ulicy Żabiej około 1·40 m., co umożliwi zupełne odwodnienie i osuszenie gruntów pofortecznych położonych obok Rudawy, błoń miejskich, parku Jordana, toru wyścigowego i południowej części Czarnej Wsi. Odwodnienie wcześniejsze gruntów pofortecznych, ujęte pierwotnem dnem starej Rudawy, nie osiągnęłoby pożądanych skutków, t. j. zamiany przyległych gruntów pofortecznych na budowlane według nowoczesnych wymagań hygieny miastowej. Odwodnienie części gruntów pofortecznych od ulicy Smoleńsk ku ulicy Tadeusza Kościuszki zależnem się stało od wykonania części kolektora lewobrzeżnego w ulicy Tadeusza Kościuszki na Półwsiu między klasztorem PP. Norbertanek, a starem ujściem do Wisły. Dla przyspieszenia sprawy przejęła gmina m. Krakowa w jesieni roku 1909 od dyrekcyi bud. dróg wodnych budowę tego kolektora i ukończyła go w jesieni r. 1910, tak, że odwodnienie części gruntów między ul. Smoleńsk a ul. Tadeusza Kościuszki, jakoteż przyległej dzielnicy XII. nie natrafi obecnie na żadne przeszkody. Odwodnienie reszty gruntów pofortecznych, położonych między ulicą Wolską a ulicą Długą zawisło od ukończenia zasklepienia koryta Rudawy w ul. Retoryka i ul. Wolskiej, co może nastąpi, jak się zdaje, w połowie r. 1911.

Na podstawie planów konkursowych i generalnego projektu urzędowego zachodnich dzielnic pracuje obecnie komisya gruntów pofortecznych nad szczegółowym projektem regulacyi i parcelacyi gruntów pofortecznych, a odnośne wnioski przedstawi wkrótce Radzie miejskiej.

Sprawozdanie referenta generalnego kończy się wnioskami komisyi budżetowej:

1) Zatwierdza się przedłożony preliminarz wydatków i dochodów miejskich na rok 1911.

2) Opodatkowani w mieście Krakowie uiszczać będą na cele gminne w ciągu 1911 r.: a) 10% dodatek gminny od wszystkich stałych podatków państwowych z wyjątkiem osobisto-dochodowego; b) 5% podatek gminny od czynszów z mieszkań.

Obrady nad budżetem rozpoczną się, jak już donosiliśmy, jutro.

Nowa akcya społeczna w Krakowie.

Społecznie nader doniosła sprawa utworzenia **kolonii wakacyjnej dla dziewcząt pracujących** w krakowskich zakładach przemysłowych i handlowych, podjęta przed niespełna dwoma miesiącami z inicyatywy p. Antoniego Lekszyckiego, szybko przybiera realny kształt rzeczywistości. Zainteresowany tą kwestyą Polski Związek niewiast katolickich utworzył sekcyę kolonii wakacyjnych dla pracownic (panie prof. Kazimierzowa Kostanecka, prof. Ksawerowa Lewkowiczowa, Marya Prauss-Skalska, Marya Ruszczyńska), która przy pomocy komitetu panów (dr Franciszek Bujak nadradca sądu wyższego, dr Tomasz Janiszewski fizyk miejski, Antoni Lekszycki członek redakcyi „Czasu", dr Adam Łobaczewski lekarz fabryki cygar, August Porębski radca miejski) zorganizowała podjętą akcyę, a energiczne zabiegi i starania uwieńczył niezwykły sukces: jeszcze **podczas tegorocznych wakacyj** wyjedzie na wieś **38 pracownic**, zatrudnionych w tutejszych zakładach konfekcyi damskiej, magazynach mód, handlach, fabrykach tutek, drukarniach, fabryce cygar i introligatorniach.

Pierwszy zastęp kolonistek, złożony z 14 pracownic krakowskich zakładów konfekcyi damskiej i magazynów mód, wyjedzie w sobotę, 15 lipca, na 4-tygodniowy pobyt do **Jeleśni pod Żywcem**, gdzie wśród odpowiednich warunków hygienicznych znajdą wytchnienie po ciężkiej pracy i rozrywkę, a także podniesienie poziomu kulturalnego.

Z uznaniem należy zaznaczyć, że utworzenie kolonii letniej dla pracownic jeszcze podczas tegorocznych wakacyj mogło być urzeczywistnione tylko dzięki niezwykłej życzliwości i poparciu materyalnemu właścicieli i właścicielek krakowskich zakładów przemysłowych i handlowych. Największe kwoty złożyły firmy: **Prauss** (zakład konfekcyi damskiej), **Koziański** (drukarnia), **Szwarz** (zakład konfekcyi damskiej), **Anczyc** (drukarnia), **Grabowski** (zakład konfekcyi damskiej), **Porębski** (zakład handlowy), **Jahnówna** (magazyn konfekcyi damskiej), **Bełdowski** (fabryka tutek), za co organizatorowie kolonii składają im gorące podziękowanie.

Zebrana drogą składek publicznych suma wynosi 1300 K, a ponieważ na wystawie wyżej wspomnianej, oraz jeszcze dwóch dalszych partyj po 12 pracownic z innych gałęzi przemysłu potrzeba najmniej 2000 K, przeto niezbędne jeszcze 700 K zamierzają organizatorowie kolonii zebrać przez wydanie numeru 3 „Chwili aktualnej", której dwa pierwsze wydania na rzecz kolonii wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich spotkały się z nader pochlebną oceną prasy krakowskiej i zakordonowej, oraz cieszyły się znacznym pokupem i życzliwem przyjęciem wśród publiczności. Do nr. 3 „Chwili aktualnej" dotychczas nadesłali artykuły lub utwory beletrystyczne: Stanisław **Tarnowski**, Kazimierz **Morawski**, Lucyan **Rydel**, Szymon **Askenazy**, Sylweryusz **Chmurkowski**, Karol **Irzykowski**, Aleksander **Karcz**, Witold **Noskowski**, Józef **Rączkowski**, Ludwik **Szczepański**, Edmund **Zechenter**. „Rzeczy wesołe" do działów: „kronika", „telegramy", „nadesłane", „głosy publiczności" nadsyłać można pod poniżej podanym adresem.

Nr. 3 „Chwili aktualnej" jako zajmująca lektura, rozejdzie się niezawodnie w tysiącach egzemplarzy w Krakowie, po całym kraju, w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych, zwłaszcza w Zakopanem, gdzie sprzedaż będzie odpowiednio zorganizowana. Wydawnictwo „Chwili" w interesie naszego kupiectwa połączone będzie z ogłoszeniami. Należy mieć nadzieję, że kupiectwo nasze, ożywione obywatelskim duchem, nie poskąpi inseratów dla „Chwili aktualnej", tak ze względu na własny interes, jak i dla poparcia szlachetnej instytucyi, mającej na celu ochronę zdrowia młodzieży, pracującej w zakładach handlowych i przemysłowych.— Zgłoszenia i zamówienia anonsów do nru 3 „Chwili aktualnej" nadsyłać można kartą korespondencyjną pod adresem: Antoni Lekszycki, redakcya „Czasu".

Łaskawe datki na rzecz tegorocznej kolonii letniej dla pracownic nadsyłać można na ręce prof. Ksawerowej **Lewkowiczowej** (ul. Łazienna l. 3), lub do administracyi „Nowej Reformy", która chętnie pośredniczy w zbieraniu składek.

Kronika.

Kraków, wtorek 11 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Piusa, Pelagii i Sabina.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 45; zachód o godz. 7 m. 46; długość dnia godzin 16 min. 01.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, skłonność do burz, cieplej, żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Carmen".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: „20.000 nagrody".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Lalka".

Ruch ludności w miesiącu lutym w Krakowie. Wedle sprawozdania statystycznego za miesiąc luty 1911 r. przedstawia się jak następuje: Zawarto małżeństw 252. Urodziło się żywo 339 dzieci w tem 179 chłopców, 160 dziewcząt; ślubnych 264, nieślubnych 75, nieżywo 14. Zmarło ogółem 251 osób (Krakowian 190, obcych 61) w tem 136 mężczyzn, 115 kobiet. Ze względu na przyczynę śmierci największa stosunkowo ilość osób zmarła na choroby dróg oddechowych (68), następnie na gruźlicę (57), na choroby organiczne serca zmarło 24 osób, 11 na dyfteryę, 2 na koklusz, 2 na odrę, 1 na szkarlatynę. Były też 3 wypadki samobójstwa. W lutym zaszło w Krakowie 179 wypadków zachorowań zakaźnych. Najwięcej grasowała odra (76 wypadków) i koklusz (21 wypadków), dyfterya (28), szkarlatyna (23), ospica (10), róża (4).

Walne zgromadzenie Tow. stomatologów polskich odbędzie się w czwartym dniu XI zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, t. j. 21 lipca, o godz. 3 po południu, w lokalu instytutu dentystycznego uniw. Jag. w Krakowie (Rynek Gł. l. 22 II p.), na które P. T. członków zaprasza prezes prof. dr W. Łepkowski.

Pomoc lekarska w pociągu. Odnośnie do notatki „Pomoc lekarska w pociągu" donosi nam dyrekcya kolei, że w pociągach pospiesznych Podwołoczyska—Karlsbad i z powrotem dyżurować będzie lekarz kolejowy aż do końca sierpnia, a mianowicie w pociągach wychodzących z Podwołoczysk w środy, a przychodzących do Karlsbadu w czwartki; w kierunku zaś przeciwnym w pociągach, odchodzących z Karlsbadu, w soboty, a przychodzących do Podwołoczysk w niedziele.

Bójki. Wczoraj pobito za dawną rogatką zwierzyniecką wyrobnika Jędrzeja Masłowca. Wywołał on sprzeczkę wśród towarzyszy, którzy zadali mu kilka ran na głowie. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

W Dąbiu pobiło się znów dwóch murarzy o jakąś dziewczynę. Jeden z nich, nazwiskiem Jan Zegartowski, który napadł swego rywala, został dotkliwie pobity przez gromadę podochoconych alkoholem „kawalerów" tak, że musiał szukać pomocy pogotowia ratunkowego.

Spłoszone konie. Wczoraj po południu spłoszyły się za rogatką Warszawską konie u wózka, którymi kierował właściciel p. F. K. majster piekarski. Konie przelękły się walca parowego, używanego do robót drogowych i wywróciły wózek, przyczem p. K. upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Po udzieleniu pomocy przez pogotowie odwieziono go do domu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 10 lipca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): prof. Konrad Kuhl z Czernichowa, prof. Ludwik Dietz z Przemyśla, nadpor. bar. Joób Fauczaly z Bielska, Paweł Rohan z Berna, Władysław Śliwski z żoną z Podgórza, Leon Wykus z Podniebyla, Marya Jadwiga Holewińska z Warszawy, Leon Menkes, Fr. Konopacki ze Lwowa, S. Falter z żoną z Ustrzyk, Teodor i Marya Retnoocy z Kalisza, Henryk Heinsel, Leon Baram z Wiednia, Artur Teichner z Ołomuńca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż i stajnia): inż. Józef Kalista, Waleryan Luft z Krakowa, dr Piotr Siwiński z Warszawy, X. Józef Cieśla z Szoppinic, prof. Stanisław Fyda z żoną z Tarnopola, Jan Czader z Starej Wsi, Władysław Malewski z żoną ze Stopda, Wawrzyniec Peliwo, Leon Bielawski z Myślenic, Janina Stańczak, R. Stańczak, Stanisław Szperling z Będzina, S. Turkeltaub z Lublina, Jadwiga Grabiańczyna, Zofia Grabianka z Podola rosyj., Maciej Płaza z Dąbrowy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski